

ŻYCIE W. S. M.

BIULETYN INFORMACYJNY

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMEK”, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU

WARSZAWA

PAŹDZIERNIK

1933 R.

Współżycie ideowe czy walka polityczna?

My, członkowie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i mieszkańcy jej osiedla, nie stanowimy bynajmniej przypadkowego zbiorowiska ludzi, połączonych wspólną troską o dach nad głową. Nie łączy nas również, jak to się dzieje w wielu spółdzielniach, przynależność do jednej grupy zawodowej. Stanowimy grupę ideową. Co nas więc łączy? Po pierwsze łączy nas przynależność do tej samej warstwy społecznej. Należymy wszyscy, bez wyjątku, do świata pracy. Niema wśród nas nikogo, kogo możnaby zaliczyć do klas posiadających, niema ludzi żyjących z wyzysku cudzej pracy. Żyjemy wszyscy z pracy naszych rąk i mózgów. Cowięcej niema również wśród nas pracowników o bardzo wysokich zarobkach, tak zwanych dygnitarzy, którzy materialnie i psychicznie nie są zbyt oddaleni od klas posiadających. Musimy wszyscy ciężko pracować na nasze utrzymanie. A nic tak nie łączy, nic tak mocno nie spaja, jak wspólne warunki społeczne. A dalej łączą nas wspólne przekonania spółdzielcze, wiara w solidarną,

zrzeszoną pracę i wyraźnie negatywny stosunek do świata kapitalistycznego. Wreszcie łączy nas wspólne dążenie do ustroju sprawiedliwości społecznej. Spojeni tak głębokimi czynnikami, związani tak mocnymi węzłami stanowimy bratnią społeczność, silnie odcinając się od otaczającego nas świata. Nie jesteśmy zwyczajnymi współlokatorami i sąsiadami, jesteśmy wielką rodziną spółdzielczą.

Nie można jednak zaprzeczyć, że są rzeczy, które nas dzielą. Mamy niejednokrotnie różne poglądy co do drogi, która prowadzi do celu, hołdujemy różnym metodom walki, należymy do różnych kierunków i partyj politycznych. I nie może być inaczej. Nie jesteśmy jednak oderwani od ogólnego pnia klasy pracującej, żyjemy jednym z nią życiem i po organizmie naszym krążą te same prądy, które krążą po jej organizmie.

Powstaje zatem zagadnienie: jak należy ułożyć warunki współżycia ideowego na terenie W. S. M.? Czy może wobec tych różnic mamy dla świętego spokoju zaniechać zupełnie po-

Walne Zgromadzenie członków W. S. M.

W niedzielę 5 listopada o godzinie 10-ej rano w dużej sali W. S. M. przy ulicy Suzina odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE INFORMACYJNE WSZYSTKICH CZŁONKÓW WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Ukonstytuowanie zebrania i przyjęcie nowego regulaminu Walnych Zgromadzeń członków W. S. M.
- 2) Sprawozdanie Zarządu o sytuacji ogólnej Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej.

Wstęp na zebranie za okazaniem książeczki członkowskiej.

ruszania na naszym terenie spraw ideowych? Czy może otworzyć pole dla zawziętych i namiętnych walk politycznych? Ani jedno, ani drugie. Jako zrzeszenie natury ideowej nie możemy dążyć do wytworzenia w naszych instytucjach jakiejś próżni ideowej. Chcemy zaspokoić wszystkie potrzeby swoje na miejscu, a więc między nimi ideowe potrzeby. Co innego, gdyby dzielące nas różnice były przepaścią nie dającą się zasypać, gdybyśmy należeli do różnych klas społecznych, gdyby między nami toczyła się śmiertelna walka klasowa. Wtenczas mogliśmy sobie powiedzieć: walczmy lepiej poza naszym domem. Ale na szczęście tak nie jest. Dążymy wszak wszyscy do jednego celu, należymy do jednego świata klasowego, a różnice są przemijające.

Nie wolno nam jednak również rozpocząć w naszym miasteczku spółdzielczem namiętnej wojny politycznej. Wojna taka mogłaby rozzerwać węzły, które nas łączą, mogłaby utrudnić naszą pracę zbiorową, mogłaby nadać zgoła fałszywy charakter naszemu osiedlu.

Życie ideowe i wymiana myśli na naszym terenie muszą zdaniem naszym zostać podporządkowane zasadom, z których jedna dotyczy celu, a druga formy.

1) Celem naszego współżycia ideowego musi być dążenie do wyjaśnienia dzielących nas różnic, i staranie się za wszelką cenę i z najlepszą wolą o wytworzenie wspólnych dróg. Celem naszym nie może być walka o to, kto kogo pokona, ale dążenie do zlikwidowania walk, do zbudowania prawdziwej jedności klasy pracującej. Głównym jest dziś hasło jednolitego frontu. Otóż Spółdzielnia nasza, jest idealnym wprost terenem, na którym mogą dokonywać się wysiłki do wytworzenia tego frontu. Instytucje nasze nie powinny więc być środowiskiem walki, ale wzajemnego przeko-

nywania się. Mamy wspólne cele, starajmy się o wspólną drogę.

2) Formy naszego współżycia ideowego muszą być dostosowane do celu, o którym była wyżej mowa i do charakteru spółdzielni, opartej na zasadach spółdzielczego braterstwa. Obowiązywać muszą u nas zasady dobrej woli, bezwzględnego szacunku dla swych wzajemnych przekonań, rzeczowości i uczciwości w dyskusji. Niema u nas miejsca na demagogię, na złośliwe docinki, na osobiste obrazy, na drwiny z poglądów przeciwnika ideowego, na gwałtowne i namiętne starcia.

Na straży tych dwóch zasad stać musimy. Nie wyrzekamy się życia ideowego, ale chcemy je szarmonizować z duchem i charakterem naszej społeczności spółdzielczej.

Uwagi nasze są na czasie, albowiem w ostatnich miesiącach mieliśmy do czynienia z poważnymi odchyleniami od owych zasad. Doszło do tego, że Zarząd Stow. „Szklane Domy“ był zmuszony rozwiązać klub dyskusyjny, który zamienił się w ognisko namiętnej walki politycznej, na którą niema u nas miejsca. Grupa ludzi przepojona nieuzasadnioną nienawiścią do wszystkich ludzi innych poglądów, posługująca się warcholskimi metodami walki, czyniła sobie z klubu tego narzędzie do osiągnięcia swych specjalnych celów, stojących w rażącej sprzeczności z ogólnymi celami naszej instytucji. Zarząd Stowarzyszenia powołany do obrony interesów całości, musiał przerwać tę szkodliwą grę.

Akcja dyskusyjna, akcja wymiany myśli będzie nadal prowadzoną. Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli, bez względu na ich przekonania polityczne, aby uczestniczyli w życiu ideowym naszego osiedla, pamiętając o tej wielkiej idei, która nas łączy, i starając się uzgodnić te w gruncie rzeczy małe różnice, które nas dzielą.

Dr. Adam Próchnik

Nasza pomoc doraźna

Na ostatnim Walnym Zgromadzeniu grupa delegatów wystąpiła bardzo ostro przeciwko polityce ogólnej władz Spółdzielni, określając ją jako antyrobotniczą, prowadzącą do stopniowego usuwania żywności robotniczego z naszego Osiedla. Jako środek zaradczy wysunęto ponownie postulat generalnej obniżki komornego o 20 procent dla wszystkich bez względu na konsekwencje. Uważam, że w takim osądzie i w takim postawieniu sprawy jest dużo demagogii, wynikającej przede wszystkim z nieznajomości faktów.

Fakt pierwszy: Jesteśmy społeczną instytucją gospodarczą, działającą w określonych warunkach, odpowiedzialną przed 1600 członków, którzy ulokowali i zaufali tej instytucji

swoje oszczędności i bynajmniej nie chcą ich stracić, odwrotnie domagają się we wszystkich znanych mi wypadkach rzetelnego rozrachunku.

Budżet tej instytucji musi być oparty na określonej kalkulacji, której czynników nie można ustalać dowolnie, tak samo jak tego nie można zrobić w spółdzielni spóżywców, uchwalając, na przykład, obniżenie cen towarów w sklepach, pomimo niewątpliwie słusznego motywu, że głodowy budżet robotnika nie pozwala na zaopatrzenie po cenach dzisiejszych gospodarstwa rodzinnego w najniezbędniejsze produkty żywnościowe.

Fakt drugi: Liczba rodzin robotniczych mieszkających w Osiedlu W. S. M. wzrosła w 1932

roku o 111 i nie zmniejszyła się w stosunku do ogólnej liczby lokatorów, stanowiąc tak samo jak w 1931 roku 36 proc. Osiągnięte to zostało dzięki konsekwentnej realizacji nowego programu budowlanego Spółdzielni (budowa mieszkań najmniejszych ze zdecydowaną przewagą półtoraizbowych); dzięki ułatwieniu w utrzymaniu mieszkań i spłacie wkładów robotnikom, korzystającym z przywilejów umów wzajemności zawartych przez Spółdzielnię ze związkami zawodowymi i umów patronalnych; dzięki, wreszcie konsekwentnej polityce społecznej Spółdzielni, prowadzonej po przez współpracujące z nami instytucje (Szklane Domy i R.T.P.D.)

O tym fakcie trzecim, o rozmiarach, słuszności zasad i słuszności naszej społecznej akcji doraźnej pomocy, chcę powiedzieć tutaj trochę więcej i zobrazować tę akcję w najbardziej znamiennych liczbach.

Z ulg w opłatach za ogrzewanie centralne korzystają wszyscy lokatorzy. Ulga ta wynosi mniej więcej 14 proc. płaconego uprzednio świadczenia za mieszkanie. Gdybyśmy tę obniżkę podnieśli dla wszystkich do 20 proc, tak jak zalecała uchwała Walnego Zgromadzenia z czerwca 1932 roku, nie rozwiązalibyśmy kwestji utrzymania mieszkania w Spółdzielni dla ogromnej liczby dotkniętych kryzysem (bezrobotnych i częściowo bezrobotnych) rodzin robotniczych. Komorne 50 złotych jest tak samo ciężko tym rodzinom zapłacić, jak i 60 złotych. Pomoc doraźna musi być większa i dostosowana do rozmiarów nieszczęścia.

Pożyczki długoterminowe przyznawane przez „Szklane Domy” na obniżenie komornego przy uwzględnieniu warunków zarobkowych i rodzinnych członka tę właśnie rolę spełniają. Z pomocy tej posiadającej charakter wybitnie społeczny, przyznawanej przez samorządną organizację samych mieszkańców, na podstawie sprawdzonych informacji i obiektywnie ułożonych zasad, korzystało w dniu 1 października b. r. — 146 lokatorów, w tem 91 robotników, 45 pracowników umysłowych i 10 innych (emeryci i rzemieślnicy t. zw. samodzielni). Jak widzimy, bezwzględna przewaga rodzin robotniczych. Samych tylko robotników monopoli państwowych (tytoniowców i spirytusowców zatrudnionych przeważnie niepełną ilość dni w tygodniu) mamy w tej liczbie — 54. Z innych robotników największą grupę stanowią budowlani (8) najbardziej bodaj dotknięci obniżką zarobków. Bezrobotnych, korzystających ze zniżki było 26, w tem 10 robotników i 16 pracowników umysłowych. Rozmiary zniżek: 9 członków — 10 proc, komornego; 11 członków — 15 proc.; 31 członków — 20 proc.; 41 członków — 25 proc.; 35 członków — 30 proc.; 17 członków — 35 proc. i 2 członków — 40 proc.

Jeżeli dodamy do tego obniżkę ogrzewania centralnego, to okaże się, że przeszło setka lokatorów korzysta z obniżki komornego o je-

dną trzecią do połowy normalnej opłaty. Jest to pomoc niewątpliwie pozwalająca na utrzymanie mieszkania w Spółdzielni dla poważnej liczby rodzin robotniczych. Pomoc ta jest pożyczką zwrotną, ale uzależnioną, jak długo członek mieszka w Spółdzielni, od wybitnej poprawy jego warunków zarobkowych, pozwalającej według orzeczenia „Szklanych Domów” na rozpoczęcie stopniowej spłaty tej pożyczki. O ile członek wyprowadza się ze Spółdzielni, opuszcza naszą społeczność, zaciągniętą pożyczkę potrąca się z jego wkładów, wpłaconych do Spółdzielni.

„Szklane Domy” przychodzą lokatorom Osiedla, w porozumieniu ze Spółdzielnią, jeszcze z ważniejszym rodzajem pomocy: pomocą w utrzymaniu pracy i możliwości nie tylko odrobienia całego komornego, ale uzyskania jeszcze środków utrzymania dla rodziny. Pomoc ta dotyczy znowu w znacznie większym stopniu robotników, zatrudnianych na budowie i przy robotach prowadzonych przez Administrację Osiedla. Do 1 października b. r. Komisja Pomocy i Opieki „Szklanych Domów” zapośredniczyła do pracy, na krótszy lub dłuższy okres czasu przeszło 100 mieszkańców Osiedla.

Dalszą formą pomocy doraźnej jest dożywianie dzieci i ulgi w opłatach szkolnych. Pomoc ta wiąże się jednocześnie z opieką nad dzieckiem i jego wychowaniem, zgodnie z ideałami świata pracy, prowadzonemi przez Oddział Żoliborski R. T. P. D. Ze opieki tej potrzebuje przede wszystkim dziecko robotnicze i w tem większym stopniu, im większy niedostatek materialny przeżywa jego rodzina, nie ulega żadnej wątpliwości dla każdego społecznie myślącego najmity. Ten rodzaj pomocy materialnej wiążemy zupełnie świadomie z objęciem wpływu na wychowanie dziecka, gdyż to właśnie zapewnia tej pomocy charakter społeczny usuwając demoralizujący wpływ filantropji. Dzięki tej pomocy w instytucjach wychowawczych naszego Osiedla (szkoła, przedszkole, świetlica, półkolonje) liczba dzieci robotniczych wzrosła w roku ubiegłym o 115 proc., a w roku bieżącym o dalsze 8 proc. Gorące śniadania otrzymuje codziennie 170 dzieci, obiady 60 dzieci. Z dopłat i ulg korzystało 202 dzieci, przy czem dopłaty za dożywianie dzieci robotniczych stanowiły 90 proc. przyznawanych ulg, o inne ulgi, udzielone rodzinom robotniczym, 80 proc. Ogółem R. T. P. D. objęło swoją opieką około 40 proc. dzieci w wieku od 5 do 12 lat (w całym Osiedlu).

Sądzę, że te liczby i te rezultaty w dostateczny sposób bronią słuszności postępowania władz Spółdzielni, stwierdzają wierność dla ustalonych w zaraniu powstania W. S. M. wytycznych naszej pracy, świadczą o pogłębieniu jej społecznego nurtu i odpierają zarzut działania na szkodę żywiołu robotniczego w Spółdzielni.

St. Tołwiński.

Kolonja ogródków rodzinnych na Żoliborzu

T-wo Ogródków Rodzinnych w Warszawie, czynne od r. 1927 na Rakowcu, przystąpiło w r. b. do organizacji II kolonji ogródków na t. zw. Burakowie, na Żoliborzu, w bliskim sąsiedztwie W. S. M.

Ogródki te powstaną na wydzierżawionym od władz wojskowych terenie, pomiędzy linią kolei Warszawa — Łomianki, cegielnią miejską i ul. Krasińskiego. Obszar 6 i pół ha podzieliło T-wo na 155 działek 300 metrowych, zachowując miejsce na obszerne boisko dla dzieci.

T-wo zniwelowało już poważne nierówności terenu, obecnie buduje ogrodzenie z siatki żelaznej a z wiosną przystąpić ma do budowy studni, stróżówki i schroniska-narzędziarni.

Rozpoczyna się już przydzielanie działek członkom, by umożliwić im dokonanie robót przygotowawczych dla przyszłego sezonu, jak orka, rozplanowanie, nawożenie.

Członkiem T-wa może być każdy, bez względu na stanowisko społeczne, zawód, wyznanie i narodowość.

Oplaty, poza 2 zł. wpisowego, wynoszą 45 zł. rocznie za działkę, płatne w ratach miesięcznych. Suma ta pokrywa czynsz dzierżawny i koszty utrzymania instruktorów ogrodniczej i dwu stałych dozorców (dziennego i nocnego). Inwestycje zasadnicze pokrywane są z subwencji rządowych.

Sekretariat T-wa czynny w poniedziałki i czwartki od g. 17 — 20 w siedzibie T-wa: do dnia I.XI przy ul. Hortensja Nr. 3 m. 18, — od dnia I.XI b. r. przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 32 p. 1.

Władze W. S. M. pragnąc ułatwić członkom Spółdzielni bliższe zaznajomienie się z organizacją „Ogródków“ i ewentualne uzyskanie działek, porozumiały się z Zarządem T-wa celem zorganizowania zebrania informacyjnego dla członków W. S. M., na którym, przedstawiciele T-wa zreferują formy i metody pracy ogródkowej oraz udzielać będą szczegółowych wyjaśnień.

Stowarzyszenie „Szklane Domy“ czyni starania o uzyskanie od Towarzystwa Ogródków upoważnienia do przyjmowania zapisów w naszym biurze.

Biblioteka „Szklanych Domów“

Pomimo kilkuletniej działalności biblioteka naszego Stowarzyszenia nie jest do tej chwili dostatecznie znana przez ogół mieszkańców Osiedla W. S. M. Warto więc przypomnieć na tem miejscu kilka liczb i faktów, ilustrujących najlepiej znaczenie tej placówki oświatowej. A więc warto zapamiętać, że biblioteka nasza liczy w tej chwili 6.250 dzieł. Z biblioteki korzysta przeszło 800 osób, przyczem dziennie przewija się przez bibliotekę około 100 osób wypożyczających książki.

Pomimo bardzo skromnych środków materialnych kierownictwo biblioteki stara się o nabywanie wszystkich „nowości“ zarówno polskich jak i wartościowych tłumaczeń z języków obcych. Ambicje biblioteki nie ograniczają się jednak li tylko do uzupełniania działu beletrystycznego — w ostatnich miesiącach przybyło sporo dzieł treści naukowej, zwłaszcza z dziedziny społecznej i pedagogii.

Systematyczna praca wychowawcza prowadzona przez personel biblioteki podczas wydawania książek daje dobre wyniki, czego najlepszym dowodem jest to, że czytelnicy, którzy początkowo poszukiwali jedynie małowartościowych powieści sensacyjnych, idąc za radami i wskazówkami pracowników biblioteki, rozszerzają swoje zainteresowania na dzieła poważniejsze i wypożyczają obecnie także książki kształcące.

W dziale książek naukowych cieszą się wielkim powodzeniem dzieła pedagogiczne, zwłaszcza traktujące o zagadnieniach nowoczesnego wychowania (autorzy: Parkhurst, Saxby, Cunn), dzieła popularyzujące wiedzę przyrodniczą (autorzy: Jeans, Bölsche, Bragg, Kruif, Niemiłow). Nie mniejszem zainteresowaniem darzą czytelnicy książki Russel'a

i Lindsey'a. Również bardzo popularne są książki traktujące o Z. S. R. R.

Jeżeli chodzi o zagraniczną beletrystykę, to, poza już wymienionymi, cieszą się popularnością zwłaszcza tłumaczenia z angielskiego, oraz z literatury skandynawskiej.

Z polskich autorów współczesnych jest bardzo poczytny Andrzej Strug.

Zaznaczyć należy, że nasza biblioteka zaopatrzyła się we wszystkie wydawnictwa polecane dla młodzieży szkolnej przez Ministerstwo W. R. i O. P. Z wydawnictw tych młodzież, zamieszkała w Osiedlu, korzysta bardzo skwapliwie.

Aby podobać wymaganiom stawianym przez czytelników staje się konieczne rozszerzenie lokalu biblioteki, z uwzględnieniem specjalnej izby dla oczekujących na książki, gdyż obecnie panuje w bibliotece w godzinach wydawania książek tłok.

Biblioteka jest czynna codziennie od godziny 10—12 i od 17—19. W niedziele i święta od 11—12.

SZKOŁA R. T. P. D. PLAC WILSONA 1.

Rytmika i Gimnastyka Taneczna

Komplety dla pań

prowadzone przez absolwentki szkoły J. Mieczysławskiej

Marję Wieman i Stanisławę Makowską.

Salę dużą. — Pryszyce. — Warunki przystępne.

Informacje i zapisy w kancelarji szkoły we wtorki i piąki od 10.30 — 12, oraz w poniedziałki i środy od 18.30 — 20. Telefon 8-47-08 codziennie od 15 do 17.

Organizacja pomocnic domowych

Od dłuższego czasu na terenie naszego Osiedla czyniono wysiłki zmierzające do zorganizowania t. zw. pomocnic domowych, które do tej pory stały poza nawiasem ruchu zawodowego.

W ciągu lata b. r. odbyto na ten temat z inicjatywy Koła Czynnich Kooperatystek kilka zebrań przygotowawczych, poczem w dniu 1 października b. r. na zebraniu organizacyjnym, na które przybyło 45 pomocnic domowych, powzięto uchwałę **powołującą do życia Oddział Związku Zawodowego Służby Domowej**, zapoznano się ze statutem organizacji i wybrano jej zarząd. Nie chcąc przyczyniać się do rozdrobnienia ruchu zawodowego, nie stworzono nowej, samodzielnej organizacji, ale **postanowiono przyłączyć się do już istniejącego Związku**, którego centrala mieści się w Łodzi, otwierając jego Oddział na Żoliborzu.

W skład Zarządu Oddziału weszły ob. ob.: Biakowska Magdalena — przewodnicząca, Dec Kazimiera — zast. przewodniczącej, Kołodziejówna Regina — skarbniczka, Olkówna Marja — sekretarka, Stacherowa Marja — czł. Zarządu.

Dnia 8 października odbyło się drugie z rzędu zebranie organizacyjne przy udziale 42 pracownic domowych. Referat o znaczeniu organizacji zawodowej wygłosił tow. Wohnout, sprawy bieżące omówiła tow. Świącicka.

Oddział zamierza w najbliższym czasie uruchomić **hotelik dla swych członkiń pozostających bez pracy**. W tym celu przystąpi na członka do W. S. M. i rozpocznie starania o przydział odpowiedniego dwuizbowego lokalu.

Postanowiono również rozpocząć bardzo intensywną pracę oświatową. W najbliższym czasie zorganizowany będzie **elementarny kurs czytania, pisanie i rachunków, oraz kurs racjonalnego przyrządzania potraw**.

Powołano do życia komisję rozrywkowo-towarzystką mającą na celu urządzenie zebrań niedzielnych, na których mogą być obecni również i **wprowadzeni goście**.

Dotychczas korzystamy z uprzejmej gościnności Stow. „Szklane Domy”.

Troski pralni K. C. K.

W ciągu swego dwuletniego istnienia masowe pranie, zorganizowane przez „Koło Czynnich Kooperatystek“ w imię użyteczności publicznej, zdało egzamin życia w czasach ciężkiej depresji ekonomicznej i wykazało, iż tego rodzaju placówka jest konieczną dla wielu rodzin pracujących Osiedla Żoliborskiego.

Dotychczas jednak pralnia „K. C. K.“ rozwija się pod znakiem **prowizorjów**. Prowizorja dobre są w czasach pierwszych kroków, kiedy racja istnienia placówki jest jeszcze pod znakiem zapytania, ale nie mogą stanowić normalnych warunków bytu.

Dwa najdotkliwsze **prowizorja pralni „K. C. K.“** pragniemy tutaj poruszyć. Pierwsze — to nieustalona dotychczas **forma prawna**, drugie zaś — niewyodrębniony terytorjalnie z pralni ogólnej warsztat pracy.

Pod względem prawnym pralnia funkcjonuje dotychczas na zasadzie punktu b. par. 3 statutu W. S. M. „Współdziałanie zrzeszonych“, o którym tam mowa, podjęło na razie Koło Czynnich Kooperatystek, aczkolwiek, jako organizacja o celach oświatowo - propagandowych pacy linię swej działalności, absorbując się prowadzeniem placówki gospodarczej. Stan ten przedstawia inne jeszcze niedogodności. W stosunkach na zewnątrz naraża na takie niespodzianki, jak zatarg z Kasą Chorych, która, wobec braku bezpośredniego pracodawcy, neguje prawo pracownic pralni do ubezpieczeń, w stosunkach wewnętrznych zaś pozbawia pralnię organizacyjnego kontaktu i kontroli demokratycznej ze strony stałych jej spóżywców (użytkowników).

Prowizorjum to zostanie przełamane z chwilą, gdy organizacja pralni przyjmie formę **odrębnej spółdziel-**

ni o specjalnych zadaniach w zakresie usług nad konserwowaniem odzieży (pranie zwykłe i chemiczne, reparacje wszelkiego rodzaju i t. p.). Wobec tych specjalnych zadań i z uwagi na ogromną rolę, jaką w placówce wytwórczej, odgrywa czynnik pracy, charakter organizacji musi być nieco odmienny od zwykłego typu spółdzielni spóżywców, mającego na widoku jednostronnie rozumiany interes spóżywcy, — lecz musi dążyć do szarmonizowania interesów wytwórców i spóżywców.

Co się tyczy zarzutu, który nie omieszka się odezwać: „Jako, jeszcze jedna organizacja i znowuż płacenie udziałów!“ — to zauważyć wypada, że pralnia zadowolili się będzie mogła bardzo umiarkowaną wysokością udziałów, a zwroty nadebranego za rok bieżący ułatwią stałym odbiorcom wpłacenie pierwszej raty udziału.

Drugie **prowizorjum** — to kwestja warsztatu pracy. Jak słusznie podniesiono w sprawozdaniu W. S. M. za rok 1932, dwa biegunowo różne sposoby pracy, t. j. praca zorganizowana i praca niezorganizowana i po części dyletancka, stały się źródłem nieuniknionych tarć, a co ważniejsze, czynnikiem hamującym wszelki postęp. Każdy bowiem, kto zna warunki, w jakich się dziś pranie odbywa, musi przyznać, że o przeprowadzeniu jakichkolwiek prób, zaangażowaniu instruktorki i t. p., obecnie nie ma mowy. W rezultacie wydajność pracy jest niesłychanie niska, w porównaniu z zagranicą poprostu śmiesznie niska. Nic dziwnego, że w tych warunkach pralnia W. S. M. wykazuje stosunkowo duże straty, które ostatecznie spaść muszą tak czy inaczej na członków Spółdzielni.

Wyodrębnienie terytorjalne prania zorganizowanego, umożliwiłoby szukanie dróg dla podniesienia techniki prania. Otóż, okoliczności składają się, zdaniem naszym, tak szczęśliwie, że rozstrzygnięcie, wprawdzie nie idealne, ale bądź co bądź znośne, przewidywaniem lokalowego — leży jak na dłoni. Pomieszczenie dawnej pralni w I kolonii, ze swym urządzeniem mechanicznym, wirówką, suszarką, magłem elektrycznym, nie jest dzisiaj wyzyskane i wprost narzuca się, aby tam przenieść pranie zorganizowane.

Przewyciężenie obu tych przewidywań, w naszym rozumieniu, jest ze sobą ściśle związane. Czy byłby bowiem celowy wydatek energii, niezbędny dla zorganizowania spółdzielni pralniczej, jeśli pralnia miała i nadal beznadziejnie dreptać na miejscu w obecnych nieznosnych dla obu stron warunkach pracy, z zamkniętymi widokami postępu w kierunku racjonalnych reform sposobu prania?

Marja Orsetti.

KORZYSTAJCIE Z PRALNI K. C. K. Pralnia chemiczna

Ceny obniżone o 30%

Np.: garnitur męski od zł. 5.—
jesionka męska od zł. 6.—

Pralnia mechaniczna

Za 1 kg. białizny mieszanej kałandrowanej zł. 1.20
" kółmyk od 15 gr. — 20 gr.
" koszulę męską dzienną pras. od gr. 60.

Kantor pralni (Kraśnińskiego 18 — IV kol. Przyziemie)
czynny bez przerwy od godz. 8 rano do 6 p. p. w soboty
do godz. 7.

K R O N I K A

W. S. M.

- Zmiany w umowie zbiorowej z pracownikami Spółdzielni.

Z dniem 1 października b. r. pensje stałych pracowników zostały obniżone przeciętnie o 10%. Zaciemniony został zasadniczy cennik płac, oraz dodatki rodzinne i za wyługę lat. Odpowiednie zmiany w umowie zbiorowej po kilku konferencjach z Warszawskim Oddziałem Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych zostały podpisane przez obie strony.

Osiedle W. S. M.

- Stan budowy domu B. w VII kolonii.

Wedle obliczenia dokonanego na dzień 12 października b. r. wykonano na budowie domu B. w VII kolonii całkowicie: wykopy, fundamenty, mury piwnic i parteru, oraz stropy nad piwnicami. Obecnie trwa praca przy murach pierwszego piętra i stropach nad parterem.

Jeżeli ujmijemy stan budowy procentowo, to do dnia 12 b. m. wykonaliśmy 22,6% całości robót. Tempo w jakim postępuje budowa jest zadawalające, wobec czego wolno się spodziewać, że ukończymy budowę w surowym stanie przed nadejściem mrozów.

- Postępy robót brukarskich w Osiedlu.

W pierwszej połowie października uporządkowano ostatecznie brukowanie jednej połowy (!) ulicy Suzina od strony ulicy Marymonckiej do budynku teatru. Wykończenie tego odcinka jezdni umożliwiło Administracji dowóz węgla do kotłowni. W tym celu we własnym zarządzie Administracja Osiedla wybrukowała dojazd do ogrodu od ulicy Suzina, oraz wewnętrzną drogę w ogrodzie, za budynkiem teatru, do węglarki.

Roboty brukarskie wykonaliśmy własnym kamieniem, znajdującym się na terenie budowy.

- Przepalanie.

Wobec ciepłej pory w pierwszej połowie października b. r. Administracja zarządziła tylko przepalanie w centralnej kotłowni co kilka dni. Jedynie lokale szkoły, przedszkola i poradni R. T. P. D., ze względu na przebywające w tych lokalach dzieci, były ogrzewane nieco silniej ze specjalnego kotła parowego.

- Ogrodzenie dziedzińca I kolonii.

W początkach października b. r. rozpoczęto budowę ogrodzenia pomiędzy Spółdzielnią „Akord“, a I kolonią W. S. M. Ogrodzenie będzie wykonane z pustaków, z których zostaną wzniesione ścianki gładkie, dwumetrowej wysokości. Wykonanie ogrodzenia z drugiej strony podwórza I kolonii od Spółdzielni „Budowa“, napotyka jeszcze na pewne trudności.

- Mieszkania w budynku B. w VII kolonii.

W budowanym obecnie domu B. w VII kolonii będą się znajdowały mieszkania najmniejsze o trzech typach zasadniczych: jednoizbówki, półtoraizbówki i dwupółizbówki.

Jednoizbówek będzie ogółem dziewiętnaście. Powierzchnia użytkowa izby mieszkalnej 12,7 m², powierzchnia przedpokoju 4,3 m² — ogółem 17 m². Jednoizbówki nie będą posiadały własnych klozetów. Jeden W. C. będzie obsługiwał trzy mieszkania jednoizbówkowe. Komorne podstawowe za jednoizbówkę będzie wynosiło miesięcznie zł. 25 na parterze, zł. 30 na I piętrze, zł. 28 na II piętrze.

Półtoraizbówek będzie ogółem 68. Powierzchnia użytkowa izby mieszkalnej 17,3 m², kuchni 5,1 m², przedpokoju, sianki i klozetu razem 5,2 m². Ogólna powierzchnia mieszkania 27,6 m². Komorne podstawowe za półtoraizbówkę będzie wynosiło miesięcznie zł. 40—41 na parterze, zł. 47 — 48 na I piętrze, zł. 45—46 na II piętrze.

Dwupółizbówek będzie ogółem 33. Mieszkania dwupółizbówkowe będą się składały z izby mieszkalnej, kuchni, sianki, przedpokoju i W. C. wymiarów identycznych, jak w mieszkaniu półtoraizbówkowym, opisanym powyżej, ponadto będą miały jeszcze jedną izbę o powierzchni użytkowej 14,1 m². Ogólna powierzchnia mieszkania dwupółizbówkowego wyniesie zatem 41,7 m².

Komorne podstawowe za mieszkanie tego typu wyniesie zł. 59 na parterze, zł. 70 na I piętrze i zł. 67 na II piętrze.

Ogółem mieszkań w budynku B kolonji VII będzie 120.

Stow. „Szkłane Domy“

■ Zarząd Stowarzyszenia „Szkłane Domy“.

Motywuując zupełnym brakiem czasu, wykluczającym możliwość pełnienia swej funkcji przew. St. Szwalbe, zgłosił ponownie i tym razem definitywnie swą rezygnację z mandatu członka zarządu S-nia. Przyjąwszy do wiadomości oświadczenie przewodniczącego, zarząd uchwalił jednomyślnie na posiedzeniu z dnia 27.IX wyrazić ob. St. Szwalbemu serdeczną wdzięczność za wieloletnią owocną pracę dla dobra S-nia „Szkłane Domy“.

W wyniku wyborów na przewodniczącego zarządu powołano d-ra Adama Próchnika, na wakuujące zaś stanowisko wice - przewodniczącego — Tadeusza Gocłowskiego. Delegatem Stowarzyszenia do Komisji Administracyjnej Samorządu Lokatorskiego obrano Em. Freyda, zastępcą del. — Tad. Michalskiego.

Dokooptowano do składu zarządu ob. Piotra Gajewskiego. Powzięto wszystkimi głosami przeciwko jednemu uchwałę o przejęciu przez Zarząd organizacji wieczorów dyskusyjnych.

■ Odczyty.

Pod znakiem przyrodoznawstwa odbyły się w ub. miesiącu dwa odczyty. Dn. 28 września prof. Kaz. Dembowski wygłosił prelekcję na temat: Słońce i Gwiazdy; w dniu 12 października prof. Wład. Gumpłowicz mówił: O puszczy zwrotnikowej i jej mieszkańcach. Oba odczyty ilustrowane były przezroczami.

■ Wieczory dyskusyjne.

Statut „Szkłanych Domów“ zabrania poruszania na zebraniach Stowarzyszenia spraw politycznych i religijnych. Zważywszy, iż działalność Klubu Dyskusyjnego stała — mimo wielokrotnych napomnień Zarządu — w wyraźnej sprzeczności z powyższym zasadniczym przepisem statutu, zarząd S-nia rozwiązał na mocy swej uchwały z dnia 27.IX. Klub, przekazując organizowanie wieczorów dyskusyjnych referatowi oświatowemu Stowarzyszenia.

■ Koncerty.

Zgodnie z zapowiedzią koncert, zorganizowany przez referat muzyczny w d. 7.X, stał się prawdziwym Festivalem Muzyki, Pieśni, Tańca i Żywego słowa. Zwłaszcza recytacje niezrównanego w swym kunszcie Henryka Ładosza, wywołały entuzjazm tłumnie zebranej publiczności. Sala przy ul. Szajna wypełniona była do ostatniego miejsca. Nie szczędzono oklasków sympatycznemu zespołowi smyczkowemu pod dyrekcją T. Gocłowskiego, jakoteż solistom w osobach ob. ob. Hermesa, Węgrzynowskiej i Szatkowskiej.

■ Nowy zespół muzyczny.

Z inicjatywy niestrudzonego referenta muzycznego

Stowarzyszenia „Szkłane Domy“ T. Gocłowskiego powstał nowy, wysokiej wartości zespół muzyczny w postaci stałego kwartetu, który dał się już poznać naszej publiczności odczytowej w dniu 28 września doskonałym wykonaniem kwartetu Haydna. Muzyka kameralna, dająca niewątpliwie najwyższy stopień zadowolenia artystycznego melomanom, a znana dotąd przeważnie nielicznej garści wybranych, udostępniła zostanie szerokim rzeszom mieszkańców Osiedla. Nowemu zespołowi, który przygotował już kilka arcydzieł popularnej muzyki kameralnej, wróżyć należy znaczne powodzenie.

■ Dostrzegalnia astronomiczna.

Dostrzegalnia astronomiczna, uruchomiona na tarasie II-ej kolonji, cieszy się znaczną frekwencją młodzieży i starszych, tłumnie oblegających lunetę zbliżającą naszym oczom „zaświaty“. Wyjaśnień udzielają ob. ob. Kaz. Dembowski i W. Rybicki, we wtorki i piątki. Z uwagi na porę jesienną dostrzegalnia czynna będzie obecnie już przed ósmą.

■ Wycieczka do Puszczy Kampinoskiej.

W niedzielę 1 października b. r. zorganizowało Koło Turystyczne W. S. M. jednodniową wycieczkę zbiorową do Pohulanki w Puszczy Kampinoskiej.

Do Sadowej, 5 kilometrów za Łomiankami dojechaliśmy autobusem, następnie udaliśmy się piechotą przez Puszcę. Wracaliśmy nocą przy świetle księżycy przez wydmy Łuze do Młocin, skąd dojechaliśmy do Warszawy autobusem.

W wycieczce wzięło udział 13 osób.

W niedzielę, dnia 29 października b. r. powtarzamy wycieczkę do Puszczy Kampinoskiej, w nadziei, że weźmie w niej udział liczniejsza grupa mieszkańców naszego Osiedla. Koszt wycieczki wymiesie około 2 zł. Żywność należy wziąć ze sobą. Zapisy do piątku 27 bm.

Oddział R.T.P.D. na Żoliborzu

■ Opieka szkolna.

W dn. 10 października r. o. odbyło się Walne Zebranie Rodziców szkoły R. T. P. D. Przewodził ob. St. Thun, sekretarowała ob. A. Tolwińska. Po przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania i sprawozdania zarządu przystąpiono do wyborów, w wyniku których na przewodniczącego Rady Opieki powołano ob. Grzegorza Działowskiego, na zastępców ob. Janinę Święcicką i ob. Stanisława Wasowicza.

Na opiekunów wybrani zostali:

Przedszkola — ob. Piontkowa i Papierbuchowa.

I-ej klasy — ob. Deżakowska i Hillebrandowa.

II-ej „ — ob. Radomski i Woźniakowa.

III-ej „ — ob. Czachyrowa i Frejmanowa.

IV-ej „ — ob. Duraczowa i Tolwińska.

V-ej „ — ob. Dyniewska i Paschałis.

VI-ej „ — ob. Dembowska i Pietraszewiczowa.

■ Kurs w zakresie gimnazjalnym.

Rodnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddz. na Żoliborzu, przystąpiło do realizacji dezyderatu Walnego Zgromadzenia R. T. P. D. o stopniowym organizo-

waniu nauczania w zakresie gimnazjalnym. Wyłoniona została komisja organizacyjna, która zwołała konferencję pedagogów, mieszkańców Osiedla W. S. M., celem dokładnego omówienia programu i form organizacyjnych kursu. W toku są prace przy uruchomieniu kursu w zakresie I-ej klasy gimnazjalnej, jakoteż kursów maturalnych dla dorosłych.

S. P. B.

■ Rada Nadzorcza i Walne Zebranie członków S. P. B.

Dnia 29 września b. r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej S. P. B., a następnie Nadzwyczajne Walne Zebranie członków S. P. B. Na porządku dziennym tak Rady, jak i Walnego Zgromadzenia znajdował się definitywny plan pracy i budżet na rok 1933.

Sprawy powyższe referowali ob. ob. St. Szwalbe i K. Turnowski.

Rada Nadzorcza wybrała na przewodniczącego ponownie ob. St. Siedleckiego, na zastępców przewodniczącego ob. ob. K. Heczkę i J. Strzeleckiego, na sekretarza ob. J. Żakowskiego.

Walne Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie Zarządu o przeprowadzonych ugodach z wierzycielami i rozterminowaniu spłat na 3 lata, oraz zatwierdziło budżet na rok bieżący.

Bank „Społem“

■ Otwarcie Oddziału Banku „Społem“.

Dnia 19 b. m. o godz. 10.30 nastąpiło zapowiedziane już w poprzednim numerze „Życia“, otwarcie Oddziału Banku Spółdzielczego „Społem“, w I kol. W.S.M. (róg ul. Mickiewicza i placu Wilsona).

Otwarcie Oddziału Banku „Społem“ w naszym Osiedlu, stanowi niejako zaokrąglenie naszego miasteczka spółdzielczego, w którym posiadamy już własne sklepy spółdzielcze, własne instytucje społeczne i wychowawcze, obecnie zaś uzyskaliśmy także własną placówkę bankową.

Bank „Społem“ przyjmuje wkłady oszczędnościowe na książeczki, na 7 do 8½%, zależnie od terminu zwrotu, otwiera rachunki czekowe (płatne za czekami na każde żądanie), załatwia inkaso weksli i wszelkie inne zlecenia bankowe.

Tajemnica wkładek prawnie zastrzeżona.

Gospoda Spółdzielcza

■ Kilka liczb z działalności „Gospody“.

W początku bieżącego roku „Gospoda“ prowadziła 3 agendy, obecnie prowadzi 7 agend.

Obroty „Gospody“ za grudzień roku ubiegłego wyniosły zł. 14.250.— obecnie dochodzą do 50.000.— miesięcznie.

Wartość towarów na dz. 1 stycznia b. r. wynosiła zł. 1.750, obecnie sięga zł. 15.000.

W roku ubiegłym działalność „Gospody“ przynosiła straty, wynoszące około 500 zł. miesięcznie, obecnie przynosi nadwyżki około 500 zł. miesięcznie.

■ Warcholstwo.

W początku października rozkolportowano na budowie kol. VII B pewną ilość ulotek, skierowanych przeciwko wypłacaniu części zarobku bonami „Gospody Spółdzielczej“. Ulotki „anty-bonowe“ wyrażają się z nienawiścią o Centralnym Związku Robotników Budowlanych, o Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i o Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym, oraz o „Gospodzie Spółdzielczej“. Słowem piorunują na wszystko i na wszystkich.

Ten ton ujawnia aż nadto wyraźnie warcholski charakter całego wystąpienia i zwalnia nas temsamem od polemiki z autorami odezwy. Celem jej jest bowiem **rozbięcie organizacji zawodowej i podważenie zaufania do instytucji społecznych** z takim trudem przez klasę robotniczą zbudowanych i prowadzonych.

Koło Związku Wolnej Myśli

■ Rzecz o okrucieństwie.

We czwartek, 5 października odbył się staraniem Koła wolnomyślicieli inauguracyjny w tym sezonie odczyt p. t.: „Rzecz o okrucieństwie“ wygłoszony przez ob. T. Nocznickiego. Po odczycie odbyła się bardzo żywa dyskusja.

R. K. S. Marymont

■ I-szy Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego.

Dnia 1 października r. b. zostały uruchomione następujące kursy wychowania fizycznego, zorganizowane staraniem Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Domu Kolejarzy przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

- 1) 2½ miesięczny kurs przodowników gimnastyki;
- 2) 6-cio miesięczny kurs przodowników gimnastyki;
- 3) 6-cio miesięczny kurs przodowniczek plastyki i gimnastyki rytmicznej.

Wszelkich informacji na temat kursów udziela sekretarjat R. K. S. „Marymont“ codziennie od godziny 19 do 20 w lokalu Klubu II kol. przyziemie.

KOMUNIKATY

W. S. M.

● Sprawy wekslowe.

W sprawie składania weksli, ich prolongaty, oraz zwrotu weksli spłaconych należy zwracać się do referenta wekslowego Spółdzielni Br. Siwińskiego, który załatwia interesantów wyłącznie w godzinach popołudniowych (poniedziałki, środy i piątki). Wydawanie weksli lombardowych i gwarancyjnych jest załatwiane tylko we środy. Wykupienie weksli lombardowych obowiązuje Spółdzielnię, o ile tylko członek wpłaca regularnie wyznaczone raty miesięczne, lub uzyskał odroczenie spłaty rat na skutek złożonego podania do Zarządu. Po wycofaniu z Banku weksli, których termin

płatności upłynął, będą one odsyłane członkom. Członkowie, którzy wyprowadzili się ze Spółdzielni lub zmienili mieszkanie, otrzymują swoje weksle lombardowe lub odpowiednią ich część z chwilą, gdy Spółdzielnia otrzyma ich zwrot z lombardu, dając wzamian weksle nowych lokatorów. Zamiana taka wymaga pewnego czasu. Członkom nie grożą z tego powodu żadne przykrości, gdyż na podstawie umowy z Bankiem Handlowym, w którym lombardujemy te weksle, zastrzeżliśmy sobie wymianę weksli prolongowanych w terminie ich płatności. Z końcem roku bieżącego postaramy się wymienić i wycofać wszystkie weksle członków, którzy wyprowadzili się z W. S. M.

● **Lista niesumiennych członków Spółdzielni.**

Zarząd W. S. M. zmuszony jest podać do wiadomości, że niżej wymienieni członkowie Spółdzielni nie wykupili w terminie weksli, złożonych na pokrycie swych zobowiązań, nadużywając w ten sposób zaufania Spółdzielni i Stowarzyszenia „Szklane Domy“.

Jaszczuk Bolesław,
Berger Józef,
Ruminger Oskar.

Stosownie do umowy ze „Szklanymi Domami“ weksle tych członków nie będą nadal przez Spółdzielnię przyjmowane.

Osiedle W. S. M.

● **Samorząd lokatorski.**

Delegacje kolonijne dyżurują:

Del. II-ej kolonji:

Z. Stefanowska i J. Stepiński — w lokalu „Szklanych Domów“ w poniedziałki godz. 18 — 19.

Del. IV-ej kolonji:

P. Gajewski (IV/203), środy i piątki godz. 17 — 18.

A. Majkowska (IV/20), wtorki i czwartki godz. 10-11.

Del. V-ej kolonji:

T. Szemiotowa (V/182), codziennie prócz środy i piątku w godz. 17 — 20.

Del. VII-ej kolonji:

R. Dąbrowski (VII/88), czwartki w godz. 19 — 20.

J. Kaszyńska (VII/64), poniedziałki i środy w g. 17-19.

Del. VIII-ej kolonji:

St. Filipczakowa (VIII/66), poniedziałki w godz. 10-11.

G. Kurzeja (VIII/20), wtorki w godz. 18—19.

● **Wypowiadanie mieszkań.**

Zgodnie z przepisami korzystania z mieszkań członek W. S. M. obowiązany jest wynająć mieszkanie na trzy miesiące naprzód na koniec kwartału kalendarzowego i zwolnić je przynajmniej na 3 dni przed ostatecznym terminem dla przeprowadzenia w niem remontu. Przy wcześniejszym zwolnieniu mieszkania członek jest odpowiedzialny za komorne do chwili objęcia mieszkania przez nowego lokatora.

Wypowiedzenie mieszkania rozwiązuje prawnie umowę najmu ze Spółdzielnią i nawiązanie jej ponowne może nastąpić tylko za zgodą Zarządu Spółdzielni i po zadośćuczynieniu warunkom określonym przez Zarząd Spółdzielni na prawo dochodzić szkód i strat od lo-

katora, który nie zwolnił mieszkania w zapowiedzianym terminie. Chodzi w danym wypadku o zabezpieczenie praw nowego lokatora, któremu wypowiedziane mieszkanie zostało przydzielone. Dla uniknięcia nieporozumień Zarząd Spółdzielni w potwierdzeniu wypowiedzenia informuje możliwie dokładnie lokatora o wszystkich jego obowiązkach wynikających z zapowiedzianego zwolnienia mieszkania w Spółdzielni.

● **Kontrola czystości mieszkań.**

W pierwszych dniach listopada zostanie przeprowadzona ponowna kontrola czystości mieszkań, tych lokatorów, których mieszkania nie były utrzymane w należytych porządku.

Lokatorzy, u których odbędzie się ponowna kontrola zostali o tem przez Administrację Osiedla pisemnie zawiadomieni.

● **Okienka piwniczne.**

Administracja Osiedla przypomina, że przed zimą należy wstawić powybijane okienka piwniczne, brak okienka powoduje bowiem ochładzanie się przewodów centralnego ogrzewania, znajdujących się w piwnicach. Powybijane szybki wstawi Administracja na rachunek lokatorów. Koszt wstawienia szyby wyniesie około 75 groszy, która to kwota winna być wpłacona wraz z komornem.

● **Nie uszkadzać automatycznych „zamykadeł“ przy drzwiach na klatkach schodowych.**

Stwierdzono kilkakrotnie, że drzwi na klatkach schodowych, opatrzone automatycznymi „zamykadłami“ stoją stale otworem, gdyż ktoś podkłada kamienie bądź też kawałki drzewa, które uniemożliwiają zamykanie. Powoduje to, rzecz prosta, uszkodzenie automatu i naraża Spółdzielnię na straty. Koszt automatu wynosi 50 zł., którą to kwotą zostaną obciążeni winni rozmyślnego uszkodzenia zamykadła.

● **Oszczędzać wodę.**

W razie zauważenia nieszczelności w instalacjach wodociągowych, na skutek których po zakręceniu kurka woda spływa lub kapie w dalszym ciągu, należy o tem natychmiast zawiadomić dozorcę. Codziennie obchodzi wszystkie kolonje monter, pod którego kontrolą pozostają urządzenia wodociągowe i bezzwłocznie przeprowadza wszelkie naprawy, o których został poinformowany dozorca. Nieszczelność w instalacji wodociągowej powoduje marnotrawstwo wody, narażające Spółdzielnię na znaczne niepotrzebne wydatki. Oszczędzajmy więc wodę.

Stow. „Szklane Domy“

● **Wieczory Dyskusyjne.**

Udział w wieczorach dyskusyjnych przysługuje wszystkim członkom Stowarzyszenia „Szklane Domy“ Wieczory Dyskusyjne odbywają się co drugi wtorek w lokalu S-mia „Szklane Domy“ 1-e piętro.

I-szy wieczór odbył się dnia 17 października z referatem St. Zbrożyny: „Samorząd w teorii i w życiu“.

● **Orkiestra mandolinistów.**

Przyjmuje w dalszym ciągu uczniów początkujących i zaawansowanych. Zgłaszać się do kierownika orkiestry Mik. Rogowceńki w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18 -- 20 w lokalu Szkoły R. T. P. D. III-e piętro.

● **Nowy lokal Koła Turystycznego.**

Koło Turystyczne W. S. M. uzyskało nowy lokal w domku Stow. „Szkłane Domy“ na dziedzińcu I kol. Lokal Koła mieści się na parterze obok czyteln. Dyżury w każdy piątek od godziny 20 do 21.

● **Biuro Stowarzyszenia „Szkłane Domy“.**

Czynne jest codziennie i przyjmuje interesantów od godz. 10-ej do 13-ej oraz od 17-ej do 19-ej, w soboty zaś bez przerwy do 16-ej.

Biuro mieści się na I-em piętrze (nad Biblioteką) domku na dziedzińcu I-ej kolonji W. S. M.

Oddz. R. T. P. D. na Żoliborzu

● **Kursy w zakresie gimnazjalnym.**

Kancelarja szkoły R. T. P. D. udziela informacji i przyjmuje zapisy na kurs w zakresie I-ej klasy gimnazjum (nowego typu).

Opłaty za kurs wynosić będą 22 zł. miesięcznie od dziecka członków Stowarzyszenia „Szkłane Domy“ i R. T. F. D., zaś 25 zł. dla innych. Przewidziane są ulgi dla mało zarabiających.

Kancelarja przyjmuje również zapisy na kursy maturalne dla dorosłych.

● **Kursy Muzyczne.**

Uruchomiona została nowa klasa gry na wiolonczeli — pod kierunkiem Tad. Gołłowskiego. Zapisy przyjmuje kancelarja szkolna R. T. P. D.

● **Wystawa Przedszkola.**

Przedszkole R. T. P. D. organizuje wystawę prac dzieci. Wystawa otwarta będzie od dnia 2.X do 2.XI, w dni powszednie od 10-ej do 12-ej i od 17-ej do 19-ej, w środy od 10-ej do 18-ej. Mieścić się będzie w lokalu Przedszkola R. T. P. D., I kol. W. S. M. II-e piętro. Wstęp bezpłatny.

● **Kancelarja szkolna**

Mieści się na I-szem piętrze lokalu „Szkłanych Domów“ w I-ej kolonji W. S. M. Czynna we wtorki i piątki w godz. 9 — 11 oraz 17 — 19.

Gospoda Spółdzielcza

● **Sklep w II-ej kolonji.**

Sklep w II-ej kolonji posiada odpowiedni lokal, znajduje się w dobrym punkcie, a jednak nie cieszy się dostateczną frekwencją lokatorów W. S. M. — Zdając sobie sprawę z usterek, które posiadał, postanowiliśmy skierować wszystkie wysiłki, aby sklep ten stanął na wysokości zadania, pragniemy bowiem, aby sklep w II

kolonji stał się reprezentacyjną placówką spółdzielczości spożywców w naszym Osiedlu. W tym celu po całkowitem odnowieniu lokalu, po znacznej poprawie jego wyglądu estetycznego, przystępujemy do uzupełnienia asortymentu. Od lokatorów W. S. M. zależy teraz, aby sklep ten zdobył również „reprezentacyjne obroty“...

● **Ułatwienia przy zapisywaniu się na członków „Gospody“.**

Zainteresowanie sprawami własnej spółdzielni spożywców w naszym Osiedlu ostatnio znacznie wzrosło, czego dowodem jest napływ nowych członków do „Gospody“.

„Gospoda“ nasza jednak dopiero wtedy będzie mogła czuć się „pewnie na swych nogach“, gdy ogół mieszkańców W. S. M. stanie się jej członkami.

Ażeby to ułatwić Walne Zgromadzenie upoważniło Zarząd do przyjmowania nawet jednozłotowych wpłat na udział. Wpłaty i zgłoszenia przyjmują sklepy „Gospody“. Ze złożeniem deklaracji nie należy się ociągać, nawet, jeśli ktoś nie może wpłacić w tej chwili jednego złotego. Deklarację należy podpisać i złożyć, a wpłatę uskutecznić przy najbliższej możliwości. Zaznaczamy jednocześnie, iż za należenie do „Gospody“ zaliczane są członkom W. S. M. punkty społeczne.

Aby ułatwić przystąpienie na członków „Gospody“ pracownikom W. S. M. — Zarząd W. S. M. postanowił im udzielać pożyczek w wysokości zł. 25, na zakup udziałów.

Głosy Czytelników

CZY PLOTKARSTWO JEST CHOROBAŃ NIEULECZALNĄ?

Jestem ojcem 4-letniej Tereni. Od chwili, kiedy poznaliśmy z żoną działalność tutejszej R. T. P. D. nie podlega dla nas dyskusji, że za rok pójdzie Terenia do naszego Przedszkola, a za dwa czy trzy, uczęszczać będzie do naszej Szkoły. Nie twierdę, że to jest najlepsza na całym świecie szkoła, ale napewno niema na świecie szkoły, któraby więcej wysiłków czyniła, ażeby być najlepszą. I to pod względem wychowawczym, pod względem higieny, nauczania, a przedewszystkiem — co dla mnie jest ważne — szczepienia w dzieciach szacunku dla pracy, klasy pracującej i jej wyzwoleńczych ideałów. Powiem otwarcie, że istnienie takiej Szkoły w naszym Osiedlu bardziej mię przywiązało do W. S. M. aniżeli wszelkie inne dogodności. Zdjęto ze mnie wielki kłopot i wielki ciężar. Wychowują dziecko nie przeciw mnie, ale w zgodzie z moimi ideałami, nie zaśmieją małej główki przesądami, otworzą tę główkę na świat i ludzi, na przyjęcie wielkiej prawdy o posłannictwie pracy na świecie.

I dlatego wszystkiego gniewa mię i biesi, kiedy coraz to słyszę, jakieś głupie docinki, jakieś plotki — z magła rodem — o szkole, o nauczycielach, o kierownictwie.

„Podobno dzieci w szkole chorują, bo ciągle gołe chodzą“. „Podobno dzieci uczą, że od mały pochodzą, (czy zgola, że dziećmi są mały)“. „Podobno żadne z nau-

czycieli i nauczycielek w sakramencie nie wytrwało i wszystko to rozwodniki i rozwodnice". „Podobno w X-tej klasie żyd (z pejzami?) będzie nasze dzieci uczył". „Podobno uczą, że nie trzeba się uczyć". „Podobno psują dzieci". „Podobno uczą ciągle przeciw Panu Bogu". „Podobno niektórzy rodzice poszli już ze skargą do kuratorjum, żeby tę szkołę socjalizmu nauczyło".

A niech Was... wszyscy Święci, mili współmieszkańcy! Załóżcie klub plotkarzy, jeśli natura zmusza Was do pytlowania i szkodzi Wam... powstrzymywanie się. Ale nie dziwcie się, że każdy normalny obywatel Osiedla będzie Was uważał za chorych i zdaleka obchodził, by się czasem wstrętnej choroby plotkarstwa nie nabawił.

Ojciec Tereni
przyszłej wychowanki R. T. P. D.

POD WPLYWEM DEMAGOGICZNYCH WYSTĄPIEŃ
PRZECIWKO PRACOWNIKOM.

W ostatnim numerze naszego pisma Zarząd Spółdzielni zamieścił notatkę o zwolnieniu z pracy ob. Szczepańskiej. Notatkę tę zaopatrzył komentarzem, że wprowadzie śledztwo w sprawie napadu na biuro Spółdzielni jest w toku, to jednak przed wydaniem wyroku przez Sąd, Zarząd zwalnia Szczepańską z pracy, gdyż mieszkała z człowiekiem, który jak się później okazało, zajmował się wyłudzeniem pieniędzy.

Dziesięć miesięcy temu Zarząd opublikował, że zwolnił z pracy dozorcę domu za to, że upił się w dzień Nowego Roku i przez dwa dni następne nie był zdolny do pracy.

Fakty upicia się, niestety, wśród ludzi pracy zdarzają się wszędzie dość często. Różne instytucje rozmaicie do tego rodzaju przekroczeń ustosunkowują się. W najgorszym razie, gdy przekroczenia przeszkadzają w pełnieniu obowiązków, rozstają się z pracownikiem. Niepiętnują go jednak w prasie, a w świadectwie zwolnienia przemilczają faktyczne powody. U nas stało się inaczej. Nie tylko zwolniono z pracy, ale ogłoszono publicznie. Pracownik, o którym mówię, nie był widocznie tak złym, skoro członkowie, których wiele lat obsługiwał, upomnieli się o niego i spowodowali powtórne przyjęcie go do pracy. Został zdegradowany, co przyjął z pokorą i pracuje nadal nienagannie.

Zdarzenie z ob. S. znamy. Zastanówmy się jednak, czy to, co uczynił Zarząd Spółdzielni w stosunku do niej jest sprawiedliwe i słuszne.

Możemy to osądzić, gdy poznamy bliżej z osobą ob. S. Pracowała w biurze W. S. M. od samego założenia Spółdzielni. Przeżywała z nią dobre i złe chwile. Pracowała inteligentnie i uczciwie. Była najlepszą pracownicą, najlepszą koleżanką. Z natury jest cicha, zrównoważona, nieśmiała, nie umiejąca walczyć o siebie, bojaźliwa, wzięta, blada, krótkowzroczna. Każą jej być kasjerką przez krótki okres czasu. Jaka cudowna gratka dla opryska, który może oddawna już obserwuje sytuację i oczekuje odpowiedniej chwili, by się obłowił. Toć to kurezę załamione ani piśmie, guj je napadną. I stało się to, co wiemy. Dalszy ciąg sprawy też znamy. I oto finał ogłoszony w poprzednim numerze pisma.

Dlaczego Zarząd zwolnił ją, nie czekając nawet wy-

niku dochodzenia sądowego? Czy nie wystarczyłoby narazie zawieszenie jej w pracy? Czy właściwe jest zgadzanie się na nieudowodnione posądzenia dlatego tylko, że mieszkała z człowiekiem, który ją wyzyskiwał?

Zaiste, jest to okrucieństwo, którego niczem usprawiedliwić nie można. Nic nie uczyniliśmy, by tę bezbronną kobietę wydostać z opresji, w jaką wpadła, zetknawszy się w życiu z człowiekiem złym. A gdy z tego powodu padł na nią ponury cień podejrzeń, niema nic na jej obronę. Jest tylko publiczne stwierdzenie, że wierzymy, iż może tak być, jak przypuszczają władze urzędowe.

Umyślnie opisałam dwa wypadki publicznego piętnowania pracowników W. S. M., by wykazać jak surowe jest postępowanie Zarządu wobec pracowników.

Muszę stwierdzić, co już podkreślałam na zebraniu delegatów W. S. M., że członkowie winni są temu, iż taki kurs w stosunku do nas przyjęły władze W. S. M. Niema zebrania, na którym nie zdarzałyby się zarzuty pod adresem władz Spółdzielni z powodu pracowników. Bywają napaści ogólnikowe, demagogiczne, złośliwe. Kiedy już tak publicznie o wszystkim piszemy, muszę bez ogródek wygarnąć, o co szło niektórym delegatom na ostatnim Walnym Zgromadzeniu. Nie przebiegając w środkach walki z Zarządem, zarzucili, że pracują u nas ludzie spokrewnieni z członkami władz W. S. M. Mieli na myśli ob. S., bo zdarzyło się, że ogół członków na jednym ze swych Walnych Zebrań wybrał jej szwagra do Rady Nadzorczej. Po co wybieraliście osobę spokrewnioną z pracownikiem? Aby potem żądać wydalenia tego pracownika, który, powtarzam, od lat pracował, a członek Rady Nadzorczej może nim być do wygaśnięcia mandatu, a potem tak, lub nie — w zależności od tego, jak się następnemu Walnemu Zgromadzeniu będzie podobało?

My, pracownicy W. S. M. stanowczo i kategorycznie wypraszamy sobie takie ustosunkowywanie się do nas. Mamy prawo do ciągłości pracy tak, jak inni ludzie.

Stanowisko takie w stosunku do nas jest nie tylko niesocjalistyczne — jest nieludzkie.

Odwoluję się jako delegatka pracownicza i jako delegatka na Walne Zgromadzenie, wybrana przez ogół członków IV-ej, kol., do Waszych sumień. Osądźcie, czy tak surowy stosunek do pracowników wogóle, a do ob. Szczepańskiej w szczególności, jest sprawiedliwy.

Znam ją od kilkunastu lat i mój sąd o niej jest jak najpochlebniejszy. Wypadek, któremu uległa, a który spowodował odsłonięcie jej cichej tragedji osobistej, powinien być dla nas bodźcem do podawia rękę w nieszyję, a nie do przydeptania nogą i ostatecznego zgnębienia.

J. Święcicka.

B. REDAKTOR „L'ECHO DE VARSOVIE"

Student Wydziału Dyplomatycznego z ukończonym gimnazjum francuskim adziela lekcji francuskiego w najszerszym zakresie. Przygotowywanie do magisterjum z literatury francuskiej, maturo, konwersacja, korespondencja handlowa, tłumaczenia. Wiadomość: Sztuczina 3 m. 8. VII-na kolumna W. S. M. Warszawa — Żoliborz.

Od Redakcji

Jeszcze raz przypominamy, że redakcja „Życia W. S. M.“ nie może korzystać ze współpracy osób, które występują anonimowo. Współpraca jaknajliczniejszego grona mieszkańców naszego Osiedla w naszym piśmie, jest dla nas bardzo cenna, wszystkie ich artykuły, notatki i uwagi są przez redakcję brane pod uwagę, musimy się jednak stanowczo domagać, aby były podpisane imieniem i nazwiskiem. Można notatki przeznaczone do druku w naszym biuletynie podpisywać również inicjałami, lub pseudonimem, ale należy podać nazwisko autora do wiadomości redakcji, która je zachowa w tajemnicy. Korespondencja anonimowa natomiast zostanie nieodwołalnie skierowana — do kosza.

Korespondencję do „Życia W. S. M.“ należy kierować do biura Spółdzielni (Kraśnińskiego 16). Można ją również wrzucać do skrzynki „Życia“, znajdującej się w lokalu Administracji na wprost wejścia. Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów w piątki od godziny 17 do 18 w lokalu Administracji na Żoliborzu, oraz w poniedziałki od godziny 18 — 20 w biurze miejskim Spółdzielni — ul. Długa 21.

Z ostatniej chwili

Grupa członków „Szklanych Domów“ zbiera podpisy za zwołaniem Walnego zebrania Stow., celem spowodowania ustąpienia obecnego Zarządu. Nie kwestionując w najmniejszej mierze statutowego uprawnienia członków do wystąpienia z inicjatywą zwołania Walnego zebrania, stwierdzić musimy, że podpisanie prote-

stu b. członków Klubu Dyskusyjnego równoznaczne jest z żądaniem tolerowania walk politycznych na terenie Spółdzielni. Zarząd, stojąc na straży statutu przeciwstawił się próbom wprowadzenia taré politycznych na nasze zebrania. Wyjaśniamy nagabywanym przez zbieraczy podpisów członkom tło sprawy, gdyż, jak stwierdziliśmy, wprowadzani są w błąd przez zniekształcającą prawdę enuncjacje.

Prezydjum Zarządu
Stow. „Szklane Domy“.

„ZOFJA“ - FRYZJERKA

IV kol. 4 klatka schodowa m. 42

przyjmuje codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 do 7 wieczór

Czesanie 1 złoty,
trwałe przyciemnianie brwi 1 złoty
Strzyżenie 80 gr.

LEKARZ-DENTYSTA

SZTARK DOROTA

4 kolonja, 17 klatka schodowa,
mieszkania Nr. 181.

BIELIŹNIARKA

przyjmuje do szycia bieliznę: damską, męską, dziecięcą, pościelową, szlafroki i pyjamy. VIII kolonja W. S. M. (Marymoncka 1c) 6 klatka schodowa. Miesz. 140.

STOWARZYSZENIE WZAJEMNEJ POMOCY LOKATORÓW W. S. M.
REFERAT OŚWIATOWY

„SZKLANE DOMY“

KURSY SYSTEMATYCZNE

JĘZYKI OBCE

FRANCUSKI: Kurs początkowy, średni, wyższy, Korespondencja.

NIEMIECKI: Kurs początkowy, średni.

ANGIELSKI: Kurs początkowy, średni.

ROSYJSKI: Uruchomione kursy w miarę zgłoszeń.

ESPERANTO: Kurs języka międzynarodowego.

ROBOTY RĘCZNE

KURS KROJU I SZYCIA (konfekcja dziecięca).

TRYKOTARSTWO RĘCZNE

TKACTWO RAMOWE

KILIMJARSTWO

HAFT RĘCZNY

ZABAWKARSTWO

BLIŻSZE INFORMACJE u kierowniczkii Kursów J. Komorowskiej codziennie w godz. 10 — 12 oraz 17 — 18, w przyziemiu IV kol. W. S. M. ulica Kraśnińskiego 18.

ZAPISY przyjmuje i INFORMACYJ udziela Biuro Stow. „Szklane Domy“, Kraśnińskiego 10, codziennie w godz. 10 — 13 i 17 — 19, w soboty bez przerwy od 10-ej do 16-ej.

Redaktor: ST. TOŁWIŃSKI, WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ, UL. ANDRZEJA TOWIAŃSKIEGO 7

Wydawca: WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, WARSZAWA, UL. DŁUGA 21.

Odbito w drukarni „Robotnik“, Warecka 7.